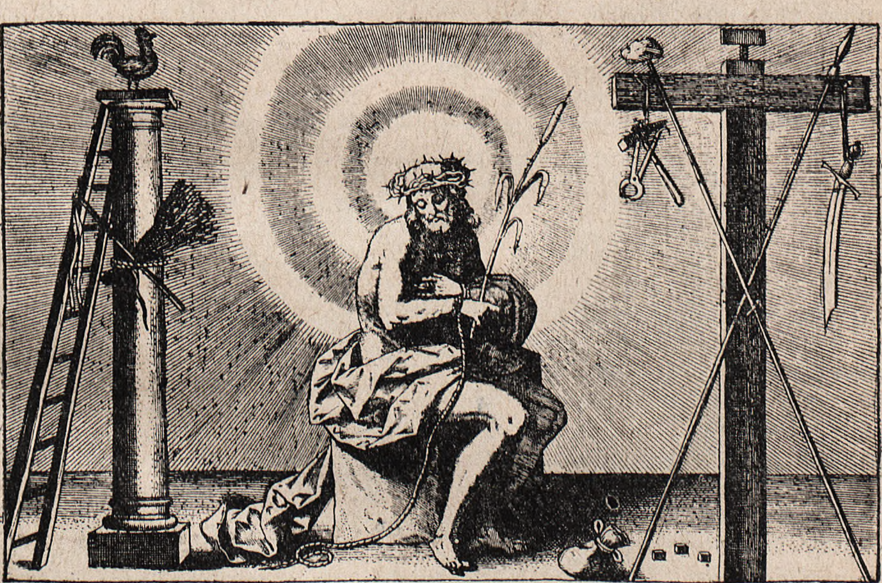
Rok V Tarnów, dnia 21 marca 1937 r. Nr 12

KRÓLUJ NAM CHRYSTE

DODATEK dla DZIECI

Jezus Cierpiący



...Po sądzie u Heroda, który nie znalazł żadnej winy w Panu Jezusie, a tylko wyśmiał Go i przyodział na kpiny w białą szatę, wrócił Jezus znowu na sąd do Piłata. Lud żydowski domagał się teraz od Piłata coraz gwałtowniej wyroku śmierci na Pana Jezusa wołając: „Ukrzyżuj Go! Ukrzyżuj Go! Krew Jego na nas i na syny nasze!" Lecz Piłat był przekonany, że Pan Jezus jest niewinny. A sądząc, że uspokoi rozszalały nienawiścią tłum żydowski, jeśli rozkaże Chrystusa ubiczować, wydał taki rozkaz.

Porwali żołnierze Chrystusa, zdarli z Niego odzienie i przywiązawszy do słupa biczowali Go rózgami. Pod bolesnymi uderze-

niami pękała skóra, pryskała krew, a plecy stały się wielką raną. Potem drwiąc z Jezusa, którego, jak słyszeli, nazywano Królem żydowskim, przybrali Go na pośmiewisko niby króla. Na głowę wtłoczyli Mu koronę cierniową, w rękę dali trzcinę niby berło, na skrwawione plecy zarzucili czerwony płaszcz i klękając przed Panem Jezusem, wołali szyderczo: „Bądź pozdrowiony, Królu żydowski”.

— Tak zbitego i przybranego Jezusa pokazał Piłat żydom i wskazując ręką na Niego rzekł: — „Oto człowiek”. Ale nie wywołał w nich litości. Jeszcze straszliwiej domagali się śmierci Chrystusa, grożąc Piłatowi skargą i zemstą cesarza Tyberiusza. Piłat się przeląkł i rozkazał Pana Jezusa ukrzyżować.

* * *

W dzisiejszą Niedzielę Palmową rozpoczyna się Wielki Tydzień, w którym ze szczególną czcią rozważamy mękę Pana Jezusa. Bierzmy ochotnie udział w ostatnich Gorzkich żalach i odprawiajmy pobożnie Drogę krzyżową.

Przed Cierpiącym Jezusem klękajmy wszyscy na kolana i śpiewajmy Mu:

„Bądź pozdrowiony, bądź pochwalony,
Dla nas zelżony i krwią zbroczony,
Bądź uwielbiony, bądź wysławiony,
Boże nieskończony”.

Na Palmową

Z mojej wioski raz do roku
biegną chłopcy za opłotki
i z wierzbiny u potoku
rwą srebrzyste, drobne kotki.

I z wierzbiny, co nad strugą
przysłonięta mgieł woalem,
wiją palmy okiść długą,
jako niegdyś w Jeruzalem,

by ją zanieść przed ołtarze
i jak wonnych kwiatów snopy,
wraz z sercami rzucić w darze
pod Chrystusa Pana stopy...

Z mojej wioski raz do roku
biegną chłopcy za opłotki
i z wierzbiny u potoku
rwą śnieżyste, drobne kotki;

a co który kiść rozbuja
i ku ziemi ją nakłoni,
to mu w uszach brzmi: „Hosanna!“
— Alleluja! — w piersiach dzwoni!

Edward Kłoniecki

W Bazylice świętego Grobu

W Jerozolimie, na szczycie Golgoty, w miejscu, gdzie P. Jezus był ukrzyżowany, wznosi się dziś wspaniały kościół — Bazylika świętego Grobu. Pielgrzymi, którzy mieli szczęście być tam i modlić się w niej, tak opisują swe wrażenia:

„...Wchodzimy. Panuje tu półmrok. Z dala widać jakby cienie, wlokące się opodal. Padają na twarze, a wtedy słychać szlochy przeciągłe, stłumione. To pielgrzymi płaczą...

Po stopniach wchodzimy na Golgotę... Jest tam dziś kaplica w kształcie czworoboku. Ściany jej wyłożone marmurami barwy krwawej. Sklepienie wspiera się na ciężko osadzonych filarach. Dzielą one to najświętsze miejsce na dwie części czy kaplice. Jedna z nich to „Kaplica Przybicia do

krzyża", druga zaś to „Kaplica Ukrzyżowania".

W kaplicy Ukrzyżowania znajduje się ołtarz, który należy do Greków. Jest cały złocony. Nad nim zwisają z wszystkich stron lampy srebrne. Za ołtarzem jest widoczny krzyż z Chrystusem, na nim rozpiętym. Krzyż jest zwrócony ku Zachodowi, ku Europie. Tak samo kiedyś oblicze umierającego Zbawiciela było zwrócone w tę stronę...

Nie widać tu świętej skały. Obmurowano ją zewsząd marmurem. Można ją jednak oglądać na na dole, w kaplicy Adama.

Pod ołtarzem Ukrzyżowania jest otwór, w którym spoczywał krzyż Zbawiciela. Otwór otoczono złotą blachą. Środek jest jednak wolny. Można się go przeto dotknąć ręką. Dotykamy się tego miejsca i całujemy je z czcią...

Po obu stronach są podobne wydrążenia w skale. W nich tkwiły krzyże łotrów. Nie widzimy ich, bo są pokryte marmurem.

Między otworem krzyża Chrystusowego, a krzyżem złego łotra widać szczelinę skalną. Oglądamy ją podniósłszy srebrną blachę. Jest szeroka na 15 cm. Sięga ona w głąb — daleko bardzo. Przechodzi w każdym razie przez (znajdującą się pod spodem) grotę Adama.

W tej grocie miał być pocho-



Adoracja krzyża. W Wielki Piątek adorują wierni krzyż, leżący na posadzce kościoła... Niech w naszych parafiach jak największe gromady rozmodlonych dzieci garną się w tym dniu w skupieniu do krzyża i całują ze czcią Rany Pana Jezusa!

wany Adam, praojciec rodzaju ludzkiego. W chwili konania, kiedy pękła skała, przez otwór ten ściekała najświętsza krew Zbawiciela na jego kości, tam leżące. W ten sposób obmyła grzechy całego rodzaju ludzkiego".

„Rok Boży".

Czy wiecie...

że uczony francuski, Raydeon, przeprowadził cały szereg badań nad rozmiarami kropel deszczu?

Stwierdził on, że średnica najmniejszych z nich wynosi dwudziestą część z milimetru (skrót: mm), a największych sięga do 3 i pół mm.

Od czego ta wielkość zależy? W lecie, zwłaszcza w czasie dłuższej posuchy, są warstwy powietrza dosyć ogrzane nawet wysoko nad ziemią i nie dopuszczają do tworzenia się chmur, które też powstają dopiero w znacznych wysokościach.

Skoro się para wodna, z której chmury powstają, zgęszcza, tworzą się bardzo małe kropelki, wielkości do półtora mm w przekroju. Kropelki te łączą się ze znajdującymi się obok i tworzą większe.

Jeśli powstają one wysoko, wtenczas łączy się bardzo wiele takich kropelek w jedną i dlatego w lecie spadają wielkie krople deszczu.

Na wiosnę lub w jesieni, gdy jest zimniej, chmury zbierają się w warstwach bliższych ziemi i krople nie mają już wówczas czasu do powiększenia się przez połączenie z sąsiadkami w drodze na ziemię, zraszają ją więc drobnym deszczykiem.



JE. Ks. Biskup P. Gerlier z Lourdes (Lurd) we Francji zwiedził w ostatnich dniach Polskę.